

Największe przykazanie i najmniejsze

Przykazanie, o którym dzisiaj jest mowa w Ewangelii, zyskało miano największego. A wynikało to w prosty sposób z pytania, jakie uczony w Prawie postawił Panu Jezusowi: *Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?* I tak pozostało aż do dzisiaj, i tak pewnie będzie do końca dziejów świata: Miłość Pana Boga, ponad wszystko i ze wszystkich sił, i miłość bliźniego, jak siebie samego. To przykazanie jest największe, bo jest także najpierwsze, stanowi punkt wyjścia dla wszystkich ludzkich wyborów i decyzji. Ono powinno stanowić kryterium wszelkich ludzkich działań. Jest też największe ponieważ jest uniwersalne, a więc ma takie samo znaczenie wszędzie tam, gdzie żyją ludzie. Bez względu na kolor skóry, wyznawaną religię czy jakiegokolwiek inne różnice; to przykazanie jest bowiem wpisane w ludzkim sercu i sumieniu, ono stanowi podstawową cechę ludzkiej natury. Niewątpliwie o wielkości tego przykazania przesądza również to, że w pierwszym rzędzie dotyczy ono miłowania Pana Boga. Zwykliśmy powtarzać, że kiedy Bóg jest na pierwszym miejscu, to wtedy wszystko jest na swoim miejscu. Warto jeszcze zapytać, w jakim sensie to wielkie przykazanie jest najmniejsze? Na pewno nie z powodu swojej znikomości, czy banalności, ale z powodu tego, że każdy, nawet najmniejszy odruch miłości jest zaczątkiem (zaczynem) czegoś wielkiego i szlachetnego. Najpiękniej wyraził to sam Pan Jezus, gdy powiedział: *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie uczyniliście. [prob.]*

Boże, dziękuję Ci...

Boże, dziękuję Ci, że oczekujesz na mnie w niebie, gdzie zostało przygotowane dla nas mieszkanie. Umocnij moją wiarę w życie wieczne i zmartwychwstanie ciała. Rozpal moją miłość, abym Cię kochał każdego dnia coraz bardziej. Ożyw moją nadzieję na spotkanie z Tobą. Proszę Cię za tymi, którzy przekroczyli już bramę śmierci i oczekują Twojego miłosierdzia w czyśćcu. Spraw, abym w Twoim domu spotkał się z moimi bliskimi i wszystkimi braćmi i siostrami, których powołałeś do życia wiecznego. **Amen.**

Panie...

Panie, obudź w każdym, kto należy do Twojego Kościoła prawdziwy zapach misjonarski, by głosić Chrystusa tym, którzy Go jeszcze nie poznali, i tym, którzy przestali wierzyć. Spraw, by było wiele powołań i podtrzymuj swą łaską misjonarzy w dziele ewangelizacji. Pozwól, by każdy z nas poczuł się **odpowiedzialny za misje**, a przede wszystkim zrozumiał, że naszym pierwszym obowiązkiem w szerzeniu wiary jest prawdziwe chrześcijańskie życie. **Amen**

Podchwycić na słowie

Faryzeusze wielokrotnie próbowali podchwycić Pana Jezusa w mowie. W ten sposób chcieli Go skompromitować, podważyć Jego autorytet, wykazać, że nie jest tym, za kogo się uważa.

Zarzucili Mu nawet, że działa mocą Belzebuba. Gdy uzdrowił kogoś kto miał uschłą rękę, wytykali Mu, że zrobił to w szabat. Sam fakt uzdrowienia nie miał dla nich znaczenia. Podobnie gdy uzdrowił człowieka niewidomego od urodzenia. Faryzeusze robią środowiskowe śledztwo, by poznać, jak się to stało. Jedynym problemem było, że Jezus uczynił to w szabat. Oni nie potrafią się cieszyć, że stał się wielki cud. Jedyne co przychodziło im do głowy, było to, że *człowiek ten (Jezus) nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabat*. Chrystus obnażał ich przewrotność i obłudę. Faryzeusze byli mistrzami manipulacji i podstępnej prowokacji. Chrystus zawsze ze spokojem reagował na te prowokacje i cierpliwie *układał* w ich głowach to, co nie było *poukładane*. Tak też uczynił w dzisiejszej Ewangelii, gdy pytano Go o sprawę podatku. W naszych czasach manipulacja prawdą osiąga swoje szczyty, gdy idzie o sprawy najważniejsze: dotyczące życia, rodziny, praw podstawowych. W ten proceder angażuje się nowoczesne środki przekazu, wszystko wydaje się być niezwykle przekonujące, a wielu bezkrytycznie *łyka* tę *podstępną nowinę* jako dobrą, prawdziwą. Pan Jezus żyje pośród nas i uczy nas prostoty myślenia, uczy nas tej podstawowej umiejętności nazywania dobrym tego, co dobre, i złym, co jest złe. [prob.]

Kasia chce zostać misjonarką – opowiadanie

Wróciłam do domu bardzo wesoła i od progu zawołałam radośnie. – Mamusiu, w końcu wiem, kim będę, gdy dorosnę. Nie kończąc zdania, szybko pobiegłam do pokoju Piotrka. Po chwili wróciłam, trzymając w ręku mapę. Dopiero teraz mama mogła dopytać. – Kasiu, kim będziesz, gdy dorośniesz? – Będę misjonarką, pojedę do Afryki, by pomagać murzyńskim dzieciom

poznawać dobrego Jezusa. Mama ze zdumieniem popatrzyła na mnie, kiedy zaczęłam oglądać mapę pożyczoną od Piotrka. Usiadła przy mnie i z zaciekawieniem zapytała: – Kasiu, skąd przyszedł ci do głowy taki pomysł? – Dziś podczas katechezy siostra czytała nam list od małego chłopca z Afryki o imieniu Mukasa. Mieszka on w małej wiosce w domu z liści bambusowych. Opiekuje się nim tylko babcia, bo tata i mama zginęli, kiedy ludzie z różnych miejscowości walczyli ze sobą. Mukasa często czuje się smutny i samotny. Kiedyś babcia powiedziała mu o dobrym Jezusie, który nas kocha. Mukasa bardzo chciałby poznać dobrego Jezusa. Dlatego napisał ten list i czeka na misjonarzy, którzy pomogą mu w poznaniu wspaniałego Jezusa. Siostra mówiła, że misjonarze niosą również inną pomoc: budują kościoły i kaplice, sale katechetyczne, szpitale, szkoły, domy dla dzieci, które nie mają rodziców, uczą również pisać i czytać nie tylko dzieci, ale i dorosłych. Opowiadałam bez wytchnienia, a mama słuchała z zainteresowaniem tego, co mówiłam. – Na koniec siostra powiedziała, że trzeba wiele rąk do pracy, bo jest jej tam bardzo dużo. Mamusiu, moje ręce są gotowe, ja chcę pomagać tym biednym ludziom. Mama ze wzruszeniem popatrzyła na mnie, przytuliła mnie mocno do siebie i powiedziała: – Kasiu twoje ręce są jeszcze zbyt małe, ale serce masz pełne dobroci i miłości. Najlepszą pomocą, jaką możemy im teraz ofiarować, jest nasza modlitwa. – Mamusiu, od dziś codziennie będę się modliła za misjonarzy i misjonarki, by mieli siłę i odwagę pomagać potrzebującym. A gdy dorosnę pojedę na misje! Z sąsiedniego pokoju wyszedł tata, który przysłuchiwał się wszystkiemu. Podszedł i powiedział: – Kasiu, jestem z ciebie bardzo dumny. Ty już dziś, dzięki twojej modlitwie i zapałowi, jesteś misjonarką Jezusa. **/wspomnienie/**

Od 23 do 29 października 2023 r.

Modlimy się w int. misjonarzy i o ducha misyjnego dla nas samych.

Niedziela Misyjna

1. Dzisiaj przeżywamy Niedzielę Misyjną i rozpoczyna się Tydzień Misyjny. Zapraszamy na nabożeństwo różańcowe o 15:00. Różaniec w tym tygodniu od poniedziałku do soboty o 17:30. Z wyjątkiem piątku o 18:30.
2. W środę o 17:00 Msza św. szkolna z różańcem. Po Mszy spotkanie dla kandydatów do bierzmowania z klas VI.
3. W czwartek po Mszy św. wieczornej różaniec i adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie do 18:30.
4. W sobotę przypada święto św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza.
5. W piątek Msza św. z różańcem dla młodzieży o 18:00. Po Mszy spotkanie dla kandydatów do bierzmowania z klas VIII.
6. W sobotę o 10.00 spotkanie Marianek.
7. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę na misje, także za posprzątanie kościoła. W sobotę o 8.00 do sprzątania prosimy parafian z Wróblina z ul. Wróblińskiej.
8. Są jeszcze ostatnie Kalendarze dekanalne na 2024 rok, w cenie 6 zł. Warto też pomyśleć o naszych bliskich, dla których może to być miły prezent.
9. W czwartek 26 października o g. 17.00 w stołówce szkolnej odbędzie się kiermasz używanych strojów komunijnych. Rodzice dzieci komunijnych zapraszają

zainteresowane osoby.

10. W gablotce wyłożone są refleksje ks. Józefa Sabasia, seniora naszego dekanatu, tym razem na temat przemijalności. Zachęcamy do czytania.
 11. Nadal można zamawiać intencje mszalne na przyszły rok, w kancelarii, również telefonicznie.
-

Liturgia Święta w Parafii od 23.10. do 29.10.2023 r.

Poniedziałek 23.10.2023

7:00 Za + męża Jerzego, syna Bogdana, ++ z rodzin Kucner, Górnik i Waindok.

17:00 Za + syna Karola Czech w r. śm., rodziców z obu stron, brata i ++ z rodziny.

Wtorek 24.10.2023

7:00 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błóg., dla Henryka Galus w dniu 80 r. urodzin i o opiekę Bożą w rodzinie.

17:00 /św. Anna/ Za ++ kolegów Alfonsa Baron, Joachima Zdzuj, Józefa Waleska, Wenera Mros i Stanisława Kazimierczaka, o dar życia wiecznego.

Środa 25.10.2023

7:00 Za wstaw. św. Franciszka za żyjących i ++ z Franciszkańskiego Zakonu Świeckich o Boże błóg. i zdrowie dla Jubilatek: Elżbiety Lekner, Marii Jurczyszyn, Ireny

Niedźwiedź, Gabrieli Kornek i Gizeli Czok z ok. 40 r. przynależności do Zakonu Franciszkańskiego.

17.00 /szkolna/ Za ++ rodziców Józefa i Kazimierę Czarneckich, teściów Henryka i Henrykę Rosianowskich, ++ Zbigniewa Szawana i Tadeusza Karbowiaka, ++ z pokr. obu stron, za dusze czyścicowe oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

Czwartek 26.10.2023

7:00 Za + matkę Jadwigę Gabrysch, ++ dziadków Knop i Gabrysch, ++ z pokr., o dar życia wiecznego.

17:00 Za wstaw Świętej Rodziny z podz. za otrzymane łaski o zdrowie i Boże błog. dla Adeli i Leona Mikoszek z ok. 45 r. małżeństwa i o opiekę Bożą w rodzinie.

Piątek 27.10.2023

7:00 Za + matkę Sabinę Pajchert i ++ z rodziny Kopalów i Pajchertów.

18:00 /młodz./ Do Miłosierdzia Bożego za + ojca Jerzego w 50 r. śm., matkę Marię, brata Manfreda, ciocię Antoninę oraz za ++ z rodziny Niestrój i Kessler.

Sobota 28.10.2023 Św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza

7:00 Za syna Dariusza Franczak, ++ Mariana, Stanisławę i Jana Franczak i za dusze czyścicowe.

18:00 /niedz./ Za + żonę i matkę Marię Kasperek w 10 r. śm., oraz za ++ z rodzin Honisch i Kasperek.

Niedziela 29.10.2023 – XXX Niedziela Zwykła

7:00 Za + brata Andrzeja Los w r. śm., rodziców Teresę i Jerzego, dziadków Krecik i Los.

8:15/niem./ Do Miłosierdzia Bożego za + męża Reinholda Weber w

2 r. śm., o dar życia wiecznego.

9:00 /św. Anna/ Za + męża i ojca Alfonsa Baron, rodziców z obu stron i za dusze czyścicowe.

9:30 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla męża i ojca Joachima Czok z ok. 70 r. urodzin i o opiekę Bożą w rodzinie.

11:00 Za wstaw. Świętej Rodziny z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla Małgorzaty i Janusza Zielony z ok. 25 r. małżeństwa, i o opiekę Bożą dla całej rodziny.

15:00 Nabożeństwo różańcowe.

16:00 Za żyjących i ++ Parafian.

Oddaję się w Twoje ręce Panie

Oddaję się w Twoje ręce Panie: Ugnieć mnie i ukształtuj tę glinę. Jak naczynie, które powstaje w rękach garncarza! Nadaj mu kształt, jaki zechcesz. Potem stłucz je, jeśli chcesz: to Twoja własność – nie mam nic przeciwko. Wystarczy, bym się przydał do Twoich zamierzeń. I abym w niczym nie sprzeciwił się planom, jakie masz wobec mnie. Proś więc i wymagaj Panie. Co chcesz, abym czynił? Czego chcesz, abym nie czynił? Odnosząc sukces czy porażkę, prześladowany czy pocieszany, śpiąc czy pracując dla Ciebie. Pożyteczny czy całkiem bezużyteczny. Nie pozostaje mi nic innego, jak powtarzać za przykładem Maryi. Tak, uczyni ze mną co zechcesz! **Amen.**

Wszystko jest gotowe...

Te tytułowe słowa odnoszą się do uczyty weselnej, która jest gotowa, przygotowana. Właśnie w taki sposób słudzy próbują przekonać tych, do których skierowane jest Boże zaproszenie: *Wszystko jest gotowe*. To bardzo ważne przesłanie stanowiące sam fundament naszej wiary. Idziemy *na gotowe*, wiara jest łaską, darmo daną. Pan Jezus wysłużył nam zbawienie, bez naszych zasług. Św. Paweł wyraźnie pisze: *Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami*. Dzięki Niemu, przez wiarę, mamy dostęp właściwie do wszystkiego, co jest potrzebne do życia i zbawienia. Przyszliśmy na ten świat *na gotowe*; wszystko, co Bóg stworzył, stworzył dla nas – wszystko co nas otacza jest dla nas. Piękno świata: przyroda, niebo i ziemia, i morze. Także rodzina i nasi bliźni. Po prostu wszystko. W swoim ojcowskim zatroskaniu Pan Bóg pomyślał nawet o tym, co będzie nam potrzebne, gdy poczujemy się bezradni z powodu naszych grzechów i błędów. Posłał do nas swego Syna – Pana Jezusa. Zbawienie, które Pan Jezus nam wysłużył przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, otwiera nam nieograniczony dostęp do wielkiej tajemnicy Bożej miłości, którą odnajdujemy w Jego Kościele i w sakramentach świętych. Tu wszystko jest gotowe, dla nas przygotowane. Otrzymując chrzest w Kościele *przychodzimy na gotowe*; tu wszystko jest dla nas. Czy zdajemy sobie z tego sprawę? Jak łatwo można to wszystko zaprzepaścić i całe to Boże bogactwo zlekceważyć. **[prob.]**